

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświadczeniowych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 5-to Jaska i. Skład papieru W. Iorkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, Róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1, Tel. 82. Czynne od 9 - 4 w. Redaktor przyjmuje od 2 - 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-0 łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

## Ingres pośmiertny.

W dniu dzisiejszym przy współdziałaniu wszystkich biskupów polskich i Głowy Państwa, oraz dostojników cywilnych i duchownych, odbędzie się uroczysty wjazd do Wilna zwłok Tego, któremu Opatrzność sądziła życie całe poświęcić rodakom po za granicami kraju ojczyźnego. Arcybiskup Cieplak ur. w 1856 r. w Kieleckiem, ukończył studia i otrzymał święcenia duchowne w Polsce, ale cała praca kapłańska zmarłego pasterza, za teren działalności obrała Rosję. W Petersburskiej akademii duchownej jest 27 lat profesorem, jako Biskup Sufragan Mohylewski, jako przejeżdżający przed długie lata wizytator odległych ośrodków katolicyzmu na Syberji, pozostawia wspomnienie prawdziwego kapłana w duchu Chrystusowym.

Dalekimi były od Niego wszelkie próżności, wystawności powierzchowne uroczystości, którym tak często ludzie świeccy, rzadziej i oficjalnie protokół, macą istotę rzeczy boskich. Był czcigodny zmarły kapłanem pełnym prostoty, bezgranicznego poświęcenia, bezstronnym w sądach i oddanym sprawie Kościoła bez zastrzeżeń i kompromisów.

Na trudnym stanowisku biskupa katolickiego w Rosji za rządów carskich, wytrwał, pod katowskimi groźbami bolszewickich czerezwycząjek i więzień, wytrwał. Zachował w całej czystości honor Polaka i Kościoła katolickiego, dając świadectwo pięknej odwagi, czasu ryceerstwa i męczenników z epoki Djoklecjana przypominającej. Wyrwany mocą rokowań dyplomatycznych z więzienia bolszewickiego, przejeżdża przez nieznaną Mu prawie Polskę, otoczony czią należną męczennikowi za wiarę. Spieszny do Rzymu, by u stóp Papieża złożyć żywe świadectwo, jakimi Polacy umieją być synami Kościoła Katolickiego, jak trwać i zwyciężać mocą ducha.

Wyjeżdża do Ameryki w 1924 r. wzywany przez kolonję polską tamtejszą, by krzepić ducha w państwie dolarów, mówić o Królestwie nie z tego świata i o dalekiej ojczyźnie polskiej, której sam wiernie, choć z dala służył. Do takiej służby i miłości zachęcał rodaków za Oceanem. Nie zważając na siły nadwyróżone przejściami w Rosji, ulega ciągłym zaproszeniom i wyjazdom, kazał, nauczał, pontyfikował, był żywym obrazem

gorliwości, zwyciężającej przeszkody i męki więzienne.

Nadużyli jednak sił sędziwego kapłana ci, co Go gościć wciąż chcieli. Na dalekiej, obcej ziemi, za Oceanem, dzielącym Go od Ojczyzny, kazała Mu opatrzność umrzeć, jakby śmierć Jego miała pozostać symbolem i wskazówką, że można Ojczyznę kochać i dla niej pracować, będąc od niej daleko, że pracą, taką, jaką prowadził J. E. biskup Cieplak, nawiązuje się między emigrantami, a dalekim krajem rodzinnym, nie serdeczne, broniące od wynarodowienia i zapomnienia.

Gdyby zwłoki Jego pozostały wśród kolonji polskiej za Oceanem, byłyby dla Polaków amerykańskich, pięknym wspomnieniem miłości Ojczyzny i symbolem dalekiej Polski. Bóg wyrokiem swoim wskazał Mu ziemię amerykańską na wieczny spoczynek. Ludzi postanowili dla względów państwowych czy patriotycznych, wyrok ten zmienić, i zwłoki J. E. Cieplaka do Wilna przewieźć, by nomianowany w czasie podróży do Ameryki biskup wileński, spoczął w podziemiach Katedry, do której Opatrzność nie dopuściła Go za życia.

Tego cichego apostoła, niezmordowanego pracownika na niwie Pańskiej, pokornego a mocnego sługę Wiary Chrystusowej, chować będą z całym splendorycznym aparatem zadawalniającym próżność ludzką. Maluczkich tego świata, których On tak garnął do siebie, nie dopuszczą do Jego trumny, gdyż miejsce to, zajmą dostojnicy Kościoła i Państwa.

Ale nie to. Duch Zmarłego, Jego czyny czyste, wolne od wszelkiej próżności światowej, Jego męstwo i męki przebyte, dobrodziejstwa niezliczone, z czasów, gdy w nędznym wózku przebiegał mroźne przestępnie Syberji, wylawiając dusze polskie, jak to czynili rybacy Apostołowie, Chrystusa ucznie i towarzysze, te wszystkie wspomnienia przemówią do ludu wileńskiego, ogarniętego zalem, że niedanem mu było poznać swego Pasterza.

Przemówią silniej niż uroczystości i dekoracje ulic, niż akademje i parady pogrzebowe. Zostaną w sercach i umysłach, a grób świętobliwego męczennika i zasnętego kapłana, będzie dla Wilna drogą pamiątką po nieznanym Biskupie.

Hel. Romer.

## Pogwałcenie konstytucji kłajpedzkiej przez Litwę.

Memoriał sejmowi kłajpedzkiemu — głosy prasy kłajpedzkiej.

KŁAJPEDA, 15-III. (Pat.). Prasa kłajpedzka zamieszcza tekst memoriału sejmowi kłajpedzkiemu w sprawie niewypełnienia i gwałcenia konstytucji kłajpedzkiej przez Litwę złożonego na ręce generalnego sekretarza Ligi Drummonda przez specjalnego delegata Kłajpedy.

Memoriał ten powołuje się na postanowienie Rady upoważniające Sekretarjat Centralny do przyjmowania skarg obywateli Kłajpedy w sprawach dotyczących naruszenia konwencji przez Litwę.

Memoriał zwraca uwagę, że położenie Kłajpedy nie pozwala na odkładanie sprawy wypełnienia konwencji, gdyż niewypłacenie przez Litwę funduszu słuźnie się Kłajpedzie należącego spowodowało wstrzymanie aparatu samorządowego.

Memoriał wskazuje na usuwanie języka niemieckiego z urzędów kłajpedzkich, utrzymanie policji politycz-

nej wbrew konwencji kłajpedzkiej i ograniczanie przyjazdu cudzoziemców. „Memeler Dampfboot” podaje, że członkowie Rady Ligi zdziwili się, zobaczywszy co uczynił kontabent litewski z konwencji kłajpedzkiej, która kosztowała Ligę Narodów tyle pracy.

„Mem. Rundschau” uważa memoriał za pierwszy krok aktywnej polityki kłajpedzkiej. Od trzech lat konwencja kłajpedzka gwałcą Litwini niemal codziennie.

„Kłajpedios ziniot” pisze, że delegacja Kłajpedy ma poinformować się w Genewie, jak zapatrywano by się w kołach Ligi na ewentualny pucz niemiecki w Kłajpedzie. Dziennik pisze: zobaczymy co delegacja osiągnęła w Genewie, jaką taktykę będzie musiała zastosować Litwa w stcsunku do tych, którzy w sprawach antypaństwowych udają się zagranicę.

## Przełomowy moment w Genewie. Nowa kombinacja.

PARYŻ, 15.III. (Pat.). Genewski korespondent „Matin” telegrafuje, że ostatnio wyłoniła się następująca koncepcja: sześciu niestałych członków Rady Ligi podaje się razem do dymisji, a wybory do Rady przesunięte zostają na wrzesień.

### Rada Ligi w poszukiwaniu wyjścia.

GENEWA, 15.III. (Pat.). Szwajcarska agencja telegraficzna donosi: O godz. 11-ej przed południem zebrała się Rada Ligi Narodów na posiedzenie poufne o-lem zbadania różnych możliwości, któreby pozwoliły wyjść z obecnego impasuu.

Według powszechnego przeświadczenia, dzień dzisiejszy winien przynieść rozstrzygnięcie zagadnienia. Położenie oceniane jest naogół jako dość korzystne.

Utrzymuje się nadal uprzejmie wiadomość, że Szwecja zrezygnuje ze swego niestałego miejsca w Radzie, tak, że ogólne Zgromadzenie przystąpiłoby do nowych wyborów, a to umożliwiłoby wybór przedstawiciela Polski.

To rozwiązanie nie wydaje się nieprawdopodobnym. Spotyka się ono jednak z krytyką zarówno ze strony polskiej, gdzie uważane jest za nieodpowiadające godności Ligi Narodów i Polski, jak i ze strony niemieckiej. Krytyka niemiecka zwraca się przede wszystkim przeciwko temu wyborowi, widząc w nim manewr, mający na celu obejście danych Niemcom zapewnień.

### Odroczenie posiedzenia Assemble'e.

GENEWA, 15.III. (Pat.). Rada Ligi postanowiła odłożyć posiedzenie plenarne Zgromadzenia do środy rano.

### Kategoryczne stanowisko Brazylii.

GENEWA, 15.III. (Pat.). Na dzisiejszem poufnym posiedzeniu Rady wywołało sensację oświadczenie delegata Brazylii Mello Franco, iż otrzymał od rządu swego instrukcje, według których godność narodowa nie pozwala głosić Brazylii za przyjęciem Niemiec w obecnie wytworzonych warunkach kompromisu, t. zn. bez udzielenia stałego miejsca Brazylii.

Oświadczenie to wznowiające veto Brazylii przeciw przyjęciu Niemiec wytwarza nowe trudności, gdyż powoduje cofnięcie się do sytuacji z przed tygodnia.

### Wciąż niema wyjścia. „Sprawa źle stoi”

GENEWA, 15.III. (Pat.). Dzisiejsze popołudniowe poufne posiedzenie Rady Ligi Narodów trwało przeszło godzinę. Rozpoczęło się ono o godz. 17, a skończyło po godz. 20. Członkowie Rady złożyli jedynie krótkie oświadczenie.

Briand powiedział, że sprawa nie jest załatwiona, Benesz zaś dał do zrozumienia, że sprawa źle stoi. Na twarzach wszystkich członków widać było zniechęcenie, co nasuwa przypuszczenie, iż wynik narady nie był nadzwyczajny.

### Pogłoski o rezygnacji Szwecji i Czech. Polska wesłaby na jedno z tych miejsc.

GENEWA, 15.III. (Pat.). W późniejszych godzinach popołudniowych rozszerzyła się wiadomość, iż rząd szwedzki w porozumieniu z parlamentarną komisją spraw zagranicznych nadesłał delegacji szwedzkiej niezbędne instrukcje w sprawie zrzeczenie się przez Undena niestałego miejsca w Radzie.

Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że również przedstawiciel Czechosłowacji dr. Benesz ma być skłonny do złożenia swego mandatu do dyspozycji Rady i wobec tego Zgromadzenie będzie musiało dokonać wyboru na dwa niestałe miejsca w Radzie.

### Napreżone oczekiwanie. Polska na miejsce Szwecji?

GENEWA, 15.III. Rokowania trwają. Przedpołudniowe tajne posiedzenie Rady nie zostało ukończone i wznowione jest popołudniu. Trzy delegacje oczekują instrukcyj od swych rządów. Są to Szwecja, Hiszpanja i Brazylja.

Dyskusja toczy się dokoła dwóch koncepcji: stworzenia nowego niestałego miejsca w Radzie Ligi lub dymisji jednego z obecnych członków Rady, aby tym sposobem Zgromadzenie wobec zdekompilowania Rady musiało ją uzupełnić nowymi wyborami. W ten sposób miałaby wejść do Rady Ligi—Polska.

Obecnie rozpatrywana jest podobno możliwość ustąpienia dwóch członków Rady, aby dymisję Undena uwolnić od komentarzy wyłącznie jego dotyczących. Jest to podobno nowa koncepcja delegacji niemieckiej, niechętnie widzącej ustąpienie samego tylko Undena.

Nastroj z denerwowania zmieszyl się nieco. Widoczna jest niecierpliwość innych delegacji, nie reprezentowanych w Radzie, a przybyłych na obecną sesję.

Naogół odnosi się wrażenie, jakoby sytuacja zbliżała się do jej rozwiązania. Jednakowoż nie są jeszcze wykluczone wszelkie możliwości i niespodzianki. Największe prawdopodobieństwo ma zdaje się nowy plan, który przewiduje dymisję Undena.

### Mała Ententa chce umożliwić Polsce wejście do Rady.

GENEWA, 15.III. (Pat.). Dzisiaj po południu odbyło się posiedzenie przedstawicieli państw, wchodzących w skład Małej Ententy, którzy wyrazili gotowość zrezygnowania do jesieni z piastowanego przez Benesza mandatu w Radzie, aby umożliwić Zgromadzeniu Ligi przyznanie ewentualnie tego mandatu Polsce.

Państwa, wchodzące w skład Małej Ententy oczekują jednak, że we wrześniu jeden z nich będzie znowu wybrany do Rady. Krajem tym będzie prawdopodobnie Jugosławia.

W miejsce Szwecji, która zrzeka się również swego mandatu, ma wstąpić Holandja lub któreś z państw skandynawskich.

## Sejm i Rząd.

(Telef. od wł. koresp.)

### O zwołanie plenarnego posiedzenia Sejmu.

W dniu dzisiejszym obradować będzie Konwent Senjorów, który ma zdecydować o zwołaniu plenarnego posiedzenia Sejmu.

W kołach sejmowych panuje tendencja, ażeby następne posiedzenie Sejmu zwołać dopiero po powrocie p. premiera Skrzyńskiego z Genewy.

### W sprawie pomocy bezrobotnym.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Min.

Porządek dzienny przewiduje szereg spraw bieżących, między innymi zmiany niektórych postanowień w sprawie pomocy dla bezrobotnych.

### Konferencja o przemyśle wojennym.

Wczoraj przed południem odbyła się w gmachu Min. Spraw Wojsk. konferencja prasowa w sprawie naszego przemysłu wojennego i jego planów na przyszłość.

Konferencji przewodniczył szef administracji armji gen. Konarzewski, zagajając równocześnie obrady. Następnie gen. Norwid Neugebauer przedstawił ogólną sytuację przemysłu wojennego w Polsce, jako też jego potrzeby, przyczem podkreślił specjalnie zasady samowystarczalności w tym względzie.

Następnie przemawiał szef departamentu przemysłu wojennego gen. Litwinowicz, referując gospodarkę 10 departamentu Min. Spraw Wojsk.

Po konferencji przedstawiciele prasy stołecznej i pism prowincjonalnych zwiedzili fabrykę „Pocisk”, gdzie przedstawiciele wojskowości udzielali prasie szczegółowych wyjaśnień.

### Z konferencji prokuratorów sądów apelacyjnych.

W Min. Sprawiedliwości odbyła się pod przewodnictwem min. Piechockiego konferencja prokuratorów sądów apelacyjnych.

Na konferencji omawiano sprawy racjonalnego stosowania aresztu prewencyjnego, tudzież obowiązki, jakie wkłada na prokuraturę obecne ciężkie położenie gospodarcze.

Chodziło głównie o wzmoczenie wydajności pracy przez usunięcie przeszkód natury technicznej i prawnej.

Pozatem szczegółowo omawiano kwestję skuteczniejszych represji karnych, wobec nadużyć na szkodę skarbu państwa oraz instytucji społecznych.

### O uregulowaniu korespondencji więźniów.

Min. Sprawiedliwości Piechocki wystosował do wszystkich władz więziennych okólnik, w którym poleca, aby korespondencja więźniów, zwłaszcza do władz i obrońców była wysyłana bardzo szybko bez przetrzymywania w cenzurze i na poczcie, gdyż zwłoka w wysyłaniu korespondencji może ujemnie oddziaływać na bieg zawartej w niej próśby.

### Redutowe wieczory muzyczne.

W środę 17 marca

### II-gi Koncert Symfoniczny

w wykonaniu Wil. Zespołu Symfoniczn.

pod dyktando Adama DOŁŻYCKIEGO

Początek o g. 8 w.

Ceny redutowe z prawem 50% zniżki.

— Agentura „Kurjera Wileńskiego” w Nowo-Wilejce mieści się w Domu Ludowym, przy ul. 3 maja Nr. 10.

Kolportaż i przyjmowanie prenumeraty.

## Sprawa wejścia Niemiec do Ligi Narodów i rozszerzenie Rady Ligi w prasie litewskiej.

Prasa litewska, szczególnie rządowa dosyć żywo interesuje się sprawą wejścia Niemiec do Rady Ligi Narodów i jej rozszerzenia.

Oczywiście sprawy te są rozpatrywane jedynie w płaszczyźnie mniejszych lub większych możliwości rewizji granic Polski i wznowienia sprawy Wileńskiej. Sprawy stawia się zupełnie otwarcie. Niemcy wchodzi do Ligi, i do Rady, żeby odebrać Polsce Pomorze i Śląsk. Tylko Niemcy mogą poprzeć sprawę rewindykacji praw Litwy do Wilna. Wejście Polski do Rady, będzie pod tym względem znaczną przeszkodą. Wobec tego trzeba użyć wszelkich możliwych sposobów by Polskę do Rady Ligi nie dopuścić. Jednym ze sposobów ma być podniesienie w stosownej chwili obecnie i sprawy zażegnania o las Podhajski.

Ponieważ we wszystkich prawie artykułach prasowych bez różnicy kierunków powtarzają się te same prawie argumenty podajemy więc tutaj z nich tylko bardziej charakterystyczne.

„Rytas” organ stronnictw rządzących pisze: wstępując do Rady Ligi Niemcy dążą do: 1) wyrównania swych granic wschodnich (w pierwszym rzędzie przez odebranie korytarza gdańskiego), 2) przyłączenia Austrii, co znacznie wzmocniłoby stanowisko Niemiec w Europie i 3) otrzymania mandatu na swe b. kolonie.

Niemcom, jako członkowi Ligi, łatwiej będzie bądź co bądź dążeń swych zrealizować. Poza to wejście Niemiec do Ligi jest doniosłym zdarzeniem dla sąsiadujących z Niemcami państw. Liga Narodów, pomimo wszystkich braków, już teraz nawet jest wielką siłą moralną i materialną, o ile chodzi o regulację stosunków międzynarodowych.

W kwestii rewizji granic polskich zainteresowane są nie tylko Niemcy lecz także Litwa. Dla Litwy Liga Narodów ma znaczenie, jeżeli

chodzi o zwrot Wilna, z tego względu, że Litwa za pomocą Ligi może utrzymać Wilno na terenie międzynarodowym jako sprawę aktualną, że powinna w sferach Ligi utrzymać pogląd na problem wileński, jako na niesprawiedliwość i krzywdę wyrażoną Litwie przez Polskę, oraz utrwalic opinie, że słusze rozstrzygnięcie problemu wileńskiego stało się *conditio sine qua non* pokoju europejskiego.

Wobec tego, Litwa i Niemcy powinnyby przedsięwziąć wspólną akcję, o ile chodzi o przekształcenie granic Polski.

*Lietuvos Žinios*, organ opozycji litewskiej bardziej sprawę aktualizuje: Sukces polski (t. j. wejście Polski do Rady) rzecz oczywista, piszą *Lietuvos Žinios*, boleśnie by się cdbił na sprawie wileńskiej z punktu widzenia litewskiego. Już obecnie dyplomacja polska potrafi w swoisty sposób pokierować opinią politycznych liderów Europy; po otrzymaniu zaś miejsca w Radzie Ligi Narodów, Polska zupełnie przestała liczyć się z autorytetem Ligi Narodów. Już np. sama możliwość dostania się do Rady Ligi Narodów ośmielając podzielała na Polaków, czego dowodem jest napad polski w pobliżu Kiernowa (przy linii demarkacyjnej).

To też Litwa winna poważnie zatroszczyć się o to, aby grabieżcy (grobikali) Wilna nie zostali sędziami w sprawie własnego gwałtu. Nie można zgodzić się na przyjęcie do Rady Ligi Narodów państwa, które istnieje zaledwie kilka lat, a które zdążyło już popełnić cały szereg gwałtów. Dyplomacja litewska winna wywieść na światło dzienne owe „fakty dokonane”, o których już zaczyna się zapominać. Są dane, które pozwalają oczekiwać wysunięcia sprawy ostatniego polskiego napadu pogranicznego przed Ligą Narodów. Nasuwałaby się więc jednocześnie ponowna sposobność przypomnienia o krwawej krzywdzie doznanej przez Litwę (utrata Wilna).

## Nieskończone narady. Szwecja i Cześć mają się zrzec mandatów.

GENEWA, 15-III. (Pat.). Dziś odbyły się dwie poufne narady w hotelu „Bergues”. W pierwszej brali udział Briand, Chamberlain, Mello Franco, Nansen i przedstawiciel Hiszpanji, w drugiej uczestniczyli: Boncour, Vanderwelde, Ninczicz i Benesz.

W toku pierwszej narady starano się wywrzeć nacisk na Brazylię, ażeby wycofała swoje veto w sprawie przyjęcia Niemiec. W wyniku tej narady Mallo Franco obiecał zwrócić się do swego rządu po ponowne instrukcje. Podczas drugiej narady zastanawiano się nad zapewnieniem miejsca w Radzie Małej Entencie po zrzeczeniu się mandatu przez Benesza, ustala się bowiem coraz silniej pogląd, że dwoma delegatami, którzy zrzekną się swych mandatów w Radzie będą Benesz i Uden.

Chodziło więc o to, ażeby Mała Ententa przy ponownych wyborach nie straciła swego miejsca w Radzie. Jest rzeczą prawdopodobną, że mandat po Beneszu otrzyma Ninczicz.

## Prasa niemiecka wciąż niezadowolona.

BERLIN, 15-III. (Pat.). Dzisiejsza prasa wieczorna omawia rozważany w Genewie projekt według którego Szwecja miałaby się zrzec swego miejsca niestalego w Radzie, a na miejsce to wybrana została Polska jeszcze podczas obecnej sesji Zgromadzenia Ligi.

W komentarzach swych prasa niemiecka nieukrywa niezadowolenia z tego projektu, któremu formalnie delegacja niemiecka nie mogłaby nie zarzucić, ale który wbrew życzeniu Niemiec wprowadziłby do Rady Polskę jeszcze w czasie obecnej sesji.

„Vossische Ztg” pisze: Takie rozwiązanie obecnego konfliktu byłoby z punktu widzenia opinii publicznej najgorsze. Narazie niewiadomo zupełnie, jakie konsekwencje delegacja niemiecka wyciągnęłaby z tego postanowienia Rady — pisze organ demokratów — dodając, że pewne koła polityczne niemieckie nalegają na cofnięcie podania o przyjęcie Niemiec do Ligi.

Takie rozstrzygnięcie sprawy, pisze „Tagliche Rundschau” ułatwiłoby być może formalne stanowisko delegacji niemieckiej, ale skomplikowało by bardzo sytuację polityczną.

## Minister Zdziechowski w Poznaniu.

Przyjazd.

POZNAŃ, 15-III. (Pat.). Dzisiaj o g. 7 min. 30 rano pociągiem warszawskim przybył p. minister skarbu Zdziechowski.

Panu ministrowi towarzyszą podsekretarz stanu Czechowicz, sekretarz generalny Komitetu ekonomicznego ministrów Widomski i radca Michalski.

Na dworcu kolejowym witali p. ministra przedstawiciele władz i miasta.

O g. 9 rano p. Minister Zdziechowski zwiedził Wielkopolską Izbę Skarbową witaly przez p. Albrechta.

## Mowa w Izbie Przemysłowo-Handlowej.

POZNAŃ, 15-III. (Pat.). Minister skarbu Zdziechowski wygłosił w dniu 15 marca r. b. w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu mowę, w której po zobrazowaniu przyczyn obecnej trudnej sytuacji finansowej państwa wskazał, że ogromne wysiłki w kierunku redukcji budżetu zostały już dokonane.

Budżet na rok 1926 tak, jak on zarysował się w przedłożeniu poprzedniego rządu, gdyby był urealniony, toby musiał znacznie przekroczyć sumy dwóch miliardów złotych i prawdopodobnie osiągnąć sumę dwa miliardy 100 milionów złotych. Ale budżet ten został sprowadzony do normy 1.700 milionów. Więc Panowie muszą zdać sobie sprawę z ogromnego wysiłku w zakresie oszczędnościowym, który był wykonany.

W budżecie nowym na sumę 1.730 milionów jest jeszcze 200 milionów złotych deficytu a dosłaliśmy w oszczędnościach w wielu bardzo wypadkach do granic, w których budżet opancerzony jest ustawami, w których wydatki oparte są na nakazie ustawy a więc bez przebudowy odnośnych ustaw ściślejszych oszczędności przeprowadzić nie można.

Jeżeli przedstawiłem budżet z tym deficytem, to uczyniłem to dlatego, że uważałem, że nie będę miał dostatecznej siły, aby ten deficyt pokryć i wskazać na sposób jego pokrycia, o ile całe społeczeństwo w tym wysiłku ministra skarbu go nie poprze. W najbliższych dniach wniosę na Radę Ministrów szereg propozycji, mających na celu usunięcie deficytu.

Dzisiaj musimy dążyć do tego, aby pieniądź nasz był ustabilizowany. Kurs naszej waluty wytwarza obecnie poważne bardzo premje eksportowe i jest bodźcem dla rozwoju naszego bilansu. Jednak już dzisiaj dalszy spadek wywołałby tylko pogorszenie się sytuacji. Minister skarbu powinien dążyć do wzmocnienia rezerwy walutowej Banku Polskiego.

W zakresie rewizji kosztów produkcji jest cały szereg momentów, na które muszę zwrócić uwagę. Spodziewać się obniżenia ogólnej sumy podatków państwowych z góry w obecnym stanie naszego budżetu nie można.

Po przeprowadzeniu stabilizowania waluty własnymi siłami, po uzyskaniu równowagi budżetu, po rewizji kosztów produkcji, możemy tylko dojść do kredytu zagranicznego.

Co się tyczy pertraktacji z Bankers Trustem w sprawie wydzierżawienia monopolu tytoniowego jest rzeczą niesłuszną przypuszczać, że te pertraktacje się rozwiły. Zmieniła się tylko w międzyczasie forma stosunku ministra skarbu do tych pertraktacji, gdyż nie uważałem za wskazane i możliwe w obecnym okresie udzieloną opęję Bankowi przedpłać.

Wszystkie pertraktacje zawsze dotychczas komplikują się zagadnieniem zaufania do naszej gospodarki wewnętrznej. Główną więc jest rzeczą stworzyć warunki zaufania, które jest potrzebne do emitowania pożyczki na takich warunkach. W zakresie sprawy tu poruszonyj muszę wyrazić pogląd, że pomoc dla bezrobotnych w związku z kryzysem powinna być udzielona drogą udzielania pracy.

Naogół można się spodziewać, iż punkt kulminacyjny bezrobocia został już całkowicie osiągnięty, gdyż ilość bezrobotnych zmniejsza się. W rolnictwie jest może najcięższa i najtrudniejsza sytuacja, ale ono nie potrzebuje naogół uzdrowienia swego warszatu pracy.

Musimy w interesie handlu i przemysłu rozwijać siłę kupna ludności i budować rynek wewnętrzny. W momencie wielkiego kryzysu gospodarczego jest to nakazem chwili bieżącej. Państwo jednak nie nie będzie mogło działać, zdaniem moim, bez współdziałania całego społeczeństwa, a szczególnie przedstawicieli życia gospodarczego.

## Wiadomości polityczne.

(Telefonem od wł. korespondenta).

Na pogrzeb s. p. arcybiskupa Ciepłaka wyjechali do Wilna: Prezydent Rzeczypospolitej polskiej Wojciechowski, zastępca premiera i min. spraw wewn. Raczkiewicz, minister oświaty Stanisław Grabski i min. spr. wojsk. gen. Żeligowski.

Podczas nieobecności min. Raczkiewicza w Warszawie zastępować go będzie minist. Skarbu Zdziechowski, który dziś rano powraca z Poznania do Warszawy. W tym samym czasie ministra spr. wewn. zastępować będzie wice-min. Olpiński.

W nocy z niedzieli na poniedziałek policja policja polityczna w wyniku dłuższej obserwacji wykryła na ul. Tomackiej № 4 w drukarni niejakiego Kohana nielegalną drukarnię komunistyczną.

Rewizja wykryła ogromną ilość bibuły komunistycznej, jako też gotowe matryce, klisze i t. p.

Ustalono, iż centralny skład biblii komunistycznej znajdował się przy ulicy Nalewki № 11, gdzie znaleziono około 1000 kil. wydrukowanych antypaństwowych odez. Całą nielegalną skonfiskowaną literaturę przewieziono na kilku platformach do policji politycznej.

W związku z powyższą sprawą aresztowano przeszło 30 osób, wśród których znajdują się znani działacze komunistyczni.

## Z Litwy Kowieńskiej.

Litwa na międzynarodowej konferencji kolejowej.

Litewska agencja telegraficzna „Elta” podaje: 20 kwietnia odbędzie się w Moskwie konferencja kolejowa Rosji sowieckiej, Niemiec i Litwy przy udziale delegatów Łotwy i Estonii. Konferencja rozważy kwestje, dotyczące ulepszenia i rozszerzenia bezpośredniej komunikacji pomiędzy ZSSR, Niemcami i Litwą, tranzytem przez Łotwę i Estonję.

Mianowanie Głównej Komisji Wyborczej.

„Dzień Kowieński” donosi, iż prezydent Republiki Litewskiej zatwierdził, przedstawioną mu przez Gabinet Ministrów, Główną Komisję Wyborczą do Sejmu, w składzie: prezes — prof. P. Leonas, członkowie: prezes kowieńskiego Sądu Okręgowego S. Petrauskas, prof. kanonik Szaulis, członkowie Sejmu: K. Oleka i J. R. Holeberg.

## Wśród pism.

Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych zainicjował bardzo pożyteczne wydawnictwo w postaci miesięcznika p. n. „Wiedza i Życie”. Pierwszy numer tego pisma, którego celem jest dostarczenie kulturalnej publiczności przystępnej i ciekawej lektury naukowej — prezentuje się bardzo okazale. Artykuły Wacława Sieroszewskiego, prof. Stanisława Noakowskiego, Marjana Zaruskiego i inne, są ciekawie ilustrowane, odrazu jednają sympatię czytelnika dla pisma.

Jedenasty numer „Siewu” oprócz, jak zwykle obfitej i urozmaiconej treści, przynosi dodatek, „Teatr ludowy”, obrazujący nader żywo prace zespołów i teatrów ludowych.

„Głosu Rezerwy”, czasopisma ilustrowanego, poświęconego ideowemu zespoleniu oficerów, podoficerów i szeregowców rezerwy na gruncie ich przynależności do wojska polskiego, — ukazał się Nr. 6.

„Życie Urzędnicze” miesięcznik Zarządu Głównego S. U. P. przynosi w Nr. 1-2 szereg artykułów, poświęconych aktualnym zagadnieniom zawodowym.

„Przegląd Pedagogiczny” w Nr. 10 porusza sprawy nowych reform w dziedzinie szkolnictwa.

## Uroczysty Obchód Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Specjalny komitet honorowy, powołany do zorganizowania uroczystości obchodu imienin Marsz. Piłsudskiego, ostatecznie ustalił już przebieg uroczystości.

Zasadniczą myślą było, aby jak najszerszym sferom społecznym umożliwić możność zmanifestowania swoich uczuć w dniu imienin Marsz. Piłsudskiego.

Przebieg uroczystości będzie się przedstawiał następująco: o godz. 3 pp. w czwartek odbędzie się w teatrze im. Bogusławskiego specjalne przedstawienie dla żołnierzy garnizonu warszawskiego, poprzedzone słowem wstępnym głośnego literata Andrzeja Struga.

Równocześnie w kilkunastu kinematografach odbędzie się bezpłatne przedstawienie dla reszty załogi.

Niniejszym mam zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, iż przy sklepie MEBLOWYM został otwarty

### Dział obić meblowych

polecam: Gobeliny, drelichy, płótna jutowe, sienniki, firanki, szpagat i t. p. artykuły.

CENY KONKURENCYJNE.

Z poważaniem  
W. MOŁODECKI,  
Dom Handlowy w Wilnie, Wileńska 8.

## Z życia kraju.

Karząca Temida. — Strzeżcie się niewierni małżonkowie. — Co przysparza duchowieństwu dochodów. — Kodeks karny a urzędnicy. — Życie organizacyjne.

Korespond. „Kurjera Wileńskiego”.  
Wółkowsk 12 marca 1926 r.

W ciągu drugiej połowy lutego br. Wilezy Gród miał zaszczyt gościć w swoich „murach” przedstawicieli karzącej Temidy, czyli prozaitcznie: wydział karny grodzieńskiego Sądu Okręgowego. Miecz sprawiedliwości *ex re* przeznaczenia swego zgilotynował wielu złoczyńcom, czy też ofiarom losu, dni wolności; ale nie tylko stać go na to: bywa ten miecz niekiedy i pospolitą łopata, wykupując *curiosa* z życia i z kodeksu.

Oto np. obowiązujący u nas rosyjski Kodeks Karny zawiera art.

418, zagrażający aresztem za złamanie wiary małżeńskie. Tak niezmiernie rzadko stosowany jest ten przepis (poza dowcipami wśród sędziów), że zapomniany o nim pewien tułtejszy mieszkaniec i, z braku innych rozrywek, uwiódł cudzą żonę. Podwójne to przestępstwo naraziło gwałciela 9 przykazania, na podwójne oskarżenie: przez żonę i przez uszczuplenie w swych prawach małżonka. Kochająca żona, do której bohater nasz, przekonawszy się snać o słuszności przysłówia: „Cudze chwaliciele, swego nie znacie, itd.”, wrócił, wspinałomyślnie przebaczyła grzesznikowi, który zapewne intensywnie okazywał skruchę. Nieubłagany był zaś pokrzywdzony mąż: na skutek jego skargi Sąd udzielił zbereznikowi miesięcznego urlopu od zwykłych zajęć i izolowanego lokalu państwowego na rekolację.

W interesie moralności chciałbym na tem opowieść zakończyć. Ale litosć wzbudza ją we mnie imaginowane miny wszystkich to czytających niewiernych małżonków, tak licznych obecnie. Spieszę więc dodać, że dla zachęcenia do poprawy, odbycie pokuty zawieszono na dwa lata.

Są w tymże kodeksie i przepisy raczej płacz, niż śmiech wzbudzające. Np. taki art. 78, karzący aresztem za pochowanie chrześcijanina bez obrzędów religijnych, a nieuzupełniony zakazem pobierania np. 80 zł. (której to kwoty zażądał pewien proboszcz katolicki w powiecie) za elementarne obrzędy religijne. Bez tej ochrony przed lichwą duszpasterską, przepis ten conajmniej raz, w zestawieniu z gwarantującą wolność sumienia Konstytucją to smutny anachronizm, zachowany chyba dla przyporządkowania dochodów duchowieństwu. Przestępstwo na szalach sprawiedliwości okazało się równoważne trzem dniom aresztu.

Uwagę każdego, czytającego wokandy, zwracał wielki niepomierne

odsetek (przeszło 50 proc.) przestępstw urzędniczych. Smutne przytem, że 85 proc. z nich — to świeży plon 1925 r., jeszcze smutniejszy, że lwia większość ma za źródło chęć zysku, najsmutniejsze już było, że Sąd w 70 proc. spraw przekonał się o winie oskarżonych. Pocięszającym, choć przez septyków zupełnie odmiennie interpretowanym, był zupełny niemal brak wyższych urzędników między oskarżonymi.

Może przyczyni się do zapanowania zdrowszych stosunków pomiędzy rzeszą urzędniczą wskrzeszone niedawno do życia Koło Stowarz. Urzęd. Państw. Zamierało ono całkowicie pod kierunkiem dawnego Zarządu, który tak intensywnie „pracował”, że nie miał nic do powiedzenia w sprawozdaniu, więc „takowego” wcale nie złożył. Osoby nowych kierowników, p. p. T. Bronica, B. Czajkowskiego — prezesa, St. Jakimczyka, posługującego na Walny Zjazd w Warszawie, dają Kolu nadzieję rozwoju,

jeśli go nie zahamuje bierny opór członków.

Wogóle r. 1926 ma w naszym życiu organizacyjnym „szczęśliwą rękę”. Zbudziło się bowiem i Koło T. N. S. W., jednoczące nauczycielstwo państwowych: gimnazjum, seminarjum i preparandy pod przewodem p. p. Szygły i Rzeżychy. Ma ono pewne zamiary nietylko względem swych członków, ale i wobec ludności; dało dowód tego — przez projekt regularnych publicznych prelekcji, zainaugurowanych doskonałym odczytem p. J. Komornickiej, członkini T. N. S. W. z Białegostoku, o Żeromskim. Niestety, niewielki rozmiar sali Rady Miejskiej pozwolił siedzieć tylko wybranym. Ale to już nie wina organizatorów, ale gospodarzy większej sali Domu Parafjalnego, którzy nie zawahali się oddać jej na opisane przeze mnie popisy „prof. Skoczyłasa”, ale nie chcieli „sprofanować” sali odczytem o Żeromskim. Ożeromator.

# Życie gospodarcze.

## O uruchomienie robót publicznych.

Pomimo iż wiosna się zbliża, a wraz z nią i możliwość rozpoczęcia robót publicznych, jakoś nie słychać, by czynnik powołane zabierały się do uruchomienia ich na większą skalę. Wprawdzie tu i owdzie magistrat zaczyna prowadzić roboty kanalizacyjne ale nie potrafią one zatrudnić setek a nawet tysięcy bezrobotnych, którzy gausnieją i demoralizują się, wyczekując w ogonkach głodowych zapomóg, urozmaicając sobie chwilę oczekiwania grą w karty a nawet pijanstwem, jak to można stwierdzić przy ulicy Zawalnej.

A przecież roboty te uruchomić można i należy, budując drogi i szosy dokoła Wilna—które pod tym względem są fatalnie upośledzone. Proszę tylko pojechać np. w kierunku Trok, by tuż za miastem, koło szpitala kolejowego wpaść na najokrutniejsze wyrwy i wyboje. A przecież droga do Trok, których malownicze położenie, ściągając latem setki turystów, powinna chociażby z tego względu zasługiwać na opiekę, tembardziej że od Landwarowa mamy doskonałą szosę wybudowaną jeszcze za czasów rosyjskich, do Oszmiany i Lidy wprawdzie budują się szosy, ale i tam jest jeszcze wiele do zrobienia. Do Rudnik i Ejszyszek nie ma szosy wcale, chociaż gościniec ten zarówno pod względem strategicznym jak i gospodarczym posiada duże znaczenie.

### Kronika krajowa.

#### W sprawie pożyczki zagranicznej.

W sprawie pożyczki zagranicznej A. W. dowiaduje się, że Ministerstwo Skarbu nie otrzymało dotychczas żadnej poważniejszej oferty zagranicznej na pożyczkę pod zastaw monopolu tytoniowego. Wszelkie wersje, jakoby pewna grupa francuska złożyła ofertę, nie odpowiadają rzeczywistości.

#### Z Giełdy Warszawskiej w dn. 15 marca r. b.

Dewizy i Waluty.			
I. Waluty.		sprzedaż kupno	
Dolary St. Zjedn.	7,90	7,92	7,88
Funt sterlingi	—	—	—
II. Dewizy.			
Belgia za 100 fr.	35,90	35,99	35,81
Berlin	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Helsingfors	—	—	—
Konstantynopol	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	38,45	38,54	38,36
Praga	23,40	23,46	23,34
Holandja	316,65	317,42	315,88
Nowy-York	7,90	7,92	7,88
Paryż	28,80	28,87	28,73
Szwajcaria	152,15	152,53	151,77
Stokholm	—	—	—
Wiedeń	111,35	111,63	111,07
Włochy	31,80	31,88	31,72
III. Monety.			
Ruble złote	—	—	4,05
Ruble srebrne	—	—	—
Papiery wartościowe.			
I. Papiery państwowe.		II. Listy zastawne.	
8% Państw. pożyczka konwer.	125	8% Listy zasaw. Ban. Gosp. Kr.	—
5% " " "	35,50	8% " " Państw. Ban. Rol.	—
100% " " kolejowa	125,00	III. Akcje.	—
6% " " dolarowa	75	Akcje Banku Polskiego	51,25
(w zł. 585,00)	—		

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 15 br. płacono za dolar 8.00.  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 1—2.  
Sekretariat zaś tegoż działu czynny jest codziennie prócz świąt od 1—2.

## ś.p. Eugenjusz Wękwowicz.

Przed paru dniami grono krewnych, przyjaciół i sąsiadów odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku jednego z najbardziej zasłużonych rolników Ziemi Wileńskiej ś.p. Eugenjusza Wękwowicza.

Zmarły urodził się w r. 1856 w rodzinnym majątku Rakańce w pow. Wileńskim. Rodzice obumarli go wcześniej, to też jako sierota oddany został przez opiekunów do gimnazjum wojskowego w Niżnim Nowgorodzie, po ukończeniu którego wstąpił do Szkoły Wojskowej Pawłowskiej w Petersburgu, z której wyszedł w stopniu podporucznika i uzyskał przydział do jednego z pułków, stacjonujących w Wilnie.

To umożliwiło mu zajęcie się gospodarstwem w rodzinnym Rakańcach, które po rodzicach odziedziczył zniszczone, a przytem obciążone spłatami rodzinnymi. Usilną pracą i oszczędnością podniósł gospodarstwo, spłacił długi i sprawił że Rakańce niedługo stały się wzorem dla sąsiadów jak gospodarować należy. Związkiem był pierwszym pionierem w dziedzinie sprawy melioracji łąk, którą wykonywał praktycznie i bez wielkich nakładów.

W r. 1902 wyszedł w randze pułkownika do dymisji i całkowicie oddał się gospodarstwu, wolno zaś od zajął gospodarzych ehwie poświę-

Nie mówię już o konserwacji i naprawie szos do Mejszagoly, Rzeszy i Niemenczyna, które są w fatalnym stanie i potrzebują naprawy. Wreszcie koniecznym jest budowa szeregu szos-ulic na przedmieściach, bez których rozwój tych ostatnich jest niemożliwy.

Dziwić się należy, dlaczego władze wojskowe, które są przecież zainteresowane w dobrej komunikacji na terenie podmiejskim, nie wywracają nacisku na naszą municipalność, która sama jakoś nie potrafi wykonać odpowiedniej inicjatywy.

To też wzywamy Komitet zwalczania bezrobocia by się zwrócił z apelem zarówno do Magistratu jak i do Sejmiku Wileńsko-Trockiego, by Samorządy pomyślały o uruchomieniu robót drogowych podmiejskich, a skroby roboty te zostały uruchomione, to można było na ich prowadzenie przekazać sumy, które obecnie są wydawane w charakterze zapomóg dla bezrobotnych. O resztę funduszy należy zabiegać u rządu a także starać się o uzyskanie kredytów, które się zawsze oplacają, gdyż dobry dojazd do Wilna, pozwoli na większe obciążenie podatkowe rolników i handlowców, oszczędzając im kosztów, które obecnie ponoszą, brnąc przy dostawach po drogach pokrytych błotem i wybojami.

Udzielenie nowej opieki Bankers Trustowi zależy od tego, czy firma ta da poważną gwarancję doprowadzenia pertraktacji do pomyślnego wyniku.

W najbliższych dniach p. minister Dziedziowski ma zwołać konferencję prasową, poświęconą sprawie dotychczasowych rokowań o pożyczkę zagraniczną.

## Incydent polsko-litewski ostatecznie wyczerpany.

GENEWA 15-III. (Pat.) Delegacja polska otrzymała od Sejaloi, jako przewodniczącego poprzedniej sesji Rady Ligi notę, w której przewodniczący zawiadamia, iż Rada po rozpatrzeniu dokumentów uznała incydent polsko-litewski za wyczerpany.

W ten sposób cała sprawa została zamknięta.

## Socjaliści i komuniści niemieccy przeciwko odszkodowaniu rodzinom byłych panujących.

BERLIN. 15.III. (Pat.) Wczoraj odbywały się tu przez cały dzień demonstracje socjalistów i komunistów, jako też i Reichsbahnerów przeciwko przyznaniu odszkodowań rodzinom byłych panujących.

Jak donoszą dzisiejsze pisma w samym Berlinie liczba osób, która podpisała listy plebiscytowe wynosi 1.099 tysięcy.

**GINA ŻYDOWSKA w Wilnie wyraża społeczeństwu polskiemu swoje ubolewanie z powodu ciężkiej straty—zgonu pasterza arcybiskupa-metropolity ś. p. JANA CIEPLAKA.**

Gmina Żydowska w Wilnie.

## Wileńscy akademicy w obronie prawa Polski do stałego miejsca w Lidze Narodów.

Wczoraj o godzinie 8-mej wieczorem zebrała się b. tłumnie w gmachu uniwersytetu młodzież akademicka, ażeby idąc za przykładem młodzieży akademickiej w Warszawie, Lwowie, Krakowie zaprotestować przeciw niedopuszczeniu Polski do zajęcia stałego miejsca w Lidze Narodów.

Do prezydium powołani zostali p. Mohl, Plewaka i p. Szulc.

Po krótkiej dyskusji uchwalono następującą rezolucję.

### Rezolucja.

„Polska Młodzież Akademicka U.S.B. w Wilnie, najdalej wysuniętej placówki kultury zachodniej na wschodzie solidaryzując się z ogółem społeczeństwa polskiego stwierdza uroczysto, iż Polska służąc idei zachowania pokoju na wschodzie Europy, musi uzyskać stałe miejsce w Lidze Narodów.

Polska Młodzież Akademicka gorąco protestuje przeciwko wejściu do Ligi Narodów wyłącznie sprawców wojny wszechświatowej Niemców.

Protestuje również przeciw akcji żywiołów międzynarodowych, zmierzających do odmówienia państwu naszemu jego mocarstwowego stanowiska.

Polska Młodzież Akademicka stwierdza, że stałe miejsce dla Polski w Radzie Ligi Narodów—to zapewnienie zdrowego pokoju, wyłączenie zaś wejście Niemiec do Ligi—to zarzewie przyszłej wojny i brutalnej przewagi tego państwa w Europie.

Polska Młodzież Akademicka w Wilnie ślubuje, iż nieda narzucić swemu państwu hegemonii żadnych czynników, a zwłaszcza tych, które wywołały we wszechświecie, największy przelew krwi i to swoje oświadczenie gotowa jest poprzeć w każdej chwili również krwią i ciałem“.

Następnie ułożono depeszę do Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Skrzyńskiego tej treści:

Polska Młodzież Akademicka U.S.B. w Wilnie zgromadzona na wiecu dnia 15-III. 26 r. stojąc w obliczu akcji prowokacyjnej na terenie Ligi Narodów zmierzającej do pozbawienia Polski głosu decydującego w sprawach międzynarodowych a przez to zachwiania równowagi politycznej Europy, gwarantującej pokój wyraża swoją ścisłą łączność z dążeniem całego społeczeństwa polskiego oraz gotowość poniesienia jaknajdalej idących ofiar ku obronie słusznych praw Polski.

Po zakończeniu wiecu młodzież akademicka uformowała manifestacyjny pochód przechodząc głównymi ulicami z pochodniami. Wznosiła głośno okrzyki domagające się dla Polski stałego miejsca w Lidze Narodów. (zd)

## Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa  
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.  
Przyjmuje od 9 — 10 rano.  
W lecznicy litewskiej (Wileńska 28)  
od godz. 1 — 3 po pol.  
W. P. Z.—7

## STRZEPKI.

### Szwedzi w Kopenhadze!

Wyobrażam sobie przerażenie naszych czytelników, którzy w niedzielnym wydaniu „Kurjera” w dziale depesz przeczytali telegram z Kopenhagi p. t. „Szwedzi rozbrająją się”. To pozorne nieporozumienie bardzo łatwo wyjaśnić.

Szwedzi, którzy są jak wiadomo wielkimi zwolennikami idei pokojowej i jej wyrazieli—Ligi Narodów—postanowili zaistnieć Niemców, a całemu światu dać dobry przykład—rozbroić się! Ale w wojczy nie ich i w mieście stołecznym, Stokholmie—sprawuje rządy król, jak wszyscy królowie—imperjalista i militarysta. Poszli więc Szwedzi po rozum do głowy, wyjechali do Danii i tam w Kopenhadze bez przeszkód rozbroili się dobrowolnie, o czym doniosła depesza.

Dla chcącego niema nic trudnego!

Kuba.

### Poranek chórów szkolnych.

Niedzielną poranek chórów gimnazjów im ks. Czartoryskiego, E. Orzeszkowej, A. Mickiewicza, J. Lelewela oraz Seminarjum żeńsk. Macierzy Szkolnej był pokazem rezultatów pracy tych szkół w zakresie nauki śpiewu chóralnego.

Praca ta naogół wydaje bardzo dodatnie wyniki, i poranek niedzielny wykazał wyraźne postępy wszystkich chórów. Oczywiście, najgorętszym przyjęciem ze strony słuchaczy cieszyły się zespoły mieszane, jakkolwiek oddzielnie produkcje chóru żeńskiego i męskiego były nacechowane sumiennnością przygotowania i ożywieciem wykonania. Zespoły jednak mieszane, wskutek większej pełności brzmienia utworów czterogłosowych i większego ilościowo napięcia dynamicznego, dawały, siłą rzeczy, pełniejsze wrażenie.

Należy podkreślić w wykonaniu wszystkich zespołów osiągnięcie dwóch podstawowych warunków śpiewu chórowego: czystości intonacji i dobrej rytmiki. Należałoby więc jeszcze rozwijać w uczestnikach chórów szkolnych możliwość cieniowania i wyrazistość wymowy.

Tak dobre wyniki w nauce śpiewu chórowego w naszych szkołach średnich należy przypisać wtrywałej pracy nauczycieli tego przedmiotu, jak również troskliwej opiece jego ze strony przełożonych, wpajających w uczniach przekonanie o ważności równorzędnej nauki śpiewu w ogóle w stosunku do nauki innych przedmiotów.

Wszak śpiew chórowy w szkole jest tym ostatecznym, najefektywniejszym etapem umuzykalnienia uczniów, którego przygotowawczymi stopniami jest mozolna nauka solfeggio w obrębie programu, nauka często przez uczących się niedoceniana, a — niestety — przez rodziców młodzieży szkolnej nie rozumiana.

Szkola więc ogólnokształcąca może w najdoskonalszy sposób i w tej dziedzinie przyczynić się do wypełnienia tego zawstydzającego braku w wykształceniu przeciętnego inteligenta polskiego, jakim jest jego bierny i nieadekwatny stosunek do spraw sztuki muzycznej w ogóle.

Tą drogą racjonalnie i skutecznie dojdziemy do ulepszenia choćby jednej tak ważnej bolączki w kulturalnym życiu naszej zwłaszcza dzielnicy, jak brak normalnie rozwijających się stowarzyszeń chórowych, dotychczas charakteryzujących się zbyt widoczną abstynencją osób z t. zw. zawodów inteligentnych. Odbieramy wrażenie, że, przy dalszym postępie szkolnej nauki śpiewu, lukę tę wypełni pokolenie obecnie kształcące się.

Zastępca.

### Kwiatki magistrackie.

#### Kupy lodu i śniegu — na ulicach powódź.

Na zbiegu ulic Zygmuntońskiej i Arsenalskiej, nad brzegiem Wilji, magistrat nazwał gromady lodu i śniegu, w tym celu, aby wody w osenne uniosły. Snaż magistrat sądził, że Wilja tak wysoko wzbierze, że aż na ulicę wyleje i porwie ze sobą przygotowane kupy śniegu. Tymczasem, Wilja nie miała zamiaru wylać i jeszcze bardziej opadała, a śnieg sobie leży nieknięty. Byłoby tak i zostało, gdyby nie nadchodząca wiosna i zmienna aura. Podczas częstych ogwizty, te kupy śniegu topnieją i zalewają ulicę, której poziom jest niższy od brzegu Wilji.

Możeby magistrat zainteresował się tem co się dzieje nad brzegiem Wilji i kazał te kupy śniegu zepchnąć do wody.

Magistrat napęcza właścicieli domów do uprzątnięcia śniegu i lodu z ulic, ale ze swej połowy ulicy uprzątki nie myśli. Stworzył się z tego powodu na ulicach dwie jezynie, jedna wyższa, druga niższa, ku wielkiemu utrapieniu wozniców i koni. Jeżeli magistrat nie zabierze się do gruntownego oczyszczenia ulic, to narazi się jeszcze na nie jeden proces o odszkodowanie za roztrzaskane pojazdy i okaleczone konie.

Czy przy oczyszczaniu ulic nie można by zatrudnić bezrobotnych?

# KRONIKA.

Wtorek  
16  
marca

Dziś: Patrycjusza b.  
Jutro: Gertrudy p.  
Wschód słońca--g. 5 m. 34  
Zachód " " g. 5 m. 20

## Teatr i muzyka.

— Reduta w teatrze na Pohulance dziś z powodu pogrzebu X. Arc. Cieplaka nieczynna.

Jutro II koncert symfoniczny pod dyrykcją dyr. Adama Dołżyckiego kapelmistrza Opery Warszawskiej. Program zawiera Symfonię Patetyczną Czajkowskiego, Suitę Peer Gynt Griega oraz uwerturę z op. Tanhauser Wagnera. We czwartek „Wesela” Wyspiańskiego.

W dniu tym przypada 25-o letnia rocznica pierwszego przedstawienia „Wesela”. W piątek po raz pierwszy komedia w trzech aktach Al. Fredry „Dożywocie”.

Przedstawienie te połączone będzie z uroczystością jubileuszową ku czci dyr. Ludwika Solskiego, który w tym roku obchodzi pięćdziesięciolecie swej pracy scenicznej. Reduta chcąc przyjąć udział w serdecznym hołdzie jaki składa czcigodnemu Jubilatowi świat teatralny całej Polski, zaprosiła dyr. Solskiego do Wilna. Znakomity artysta stworzył postać Łatki w „Dożywocie”.

— Redutowe wieczory muzyczne. II-gi koncert symfoniczny. W środę nadchodząca odczęść się w „Reducie” drugi koncert w wykonaniu wileńskiego zespołu symfonicznego pod kierunkiem znakomitego dyrygenta Adama Dołżyckiego.

## KOŚCIELNA.

— Przybycie trumny ze zwłokami s. p. arcybiskupa Cieplaka. Wczoraj o godzinie 6-tej na dworc kolejowym zgromadzona licznie publiczność oczekiwała na przybycie zwłok s. p. arcybiskupa Cieplaka.

Gęsty szpaler policji. Między zebranymi: p. wojewoda Malinowski, biskupi: Michalkiewicz, Bandurski, Łoziński, prezes Dyrekcji kolejowej p. Staszewski, gen. Pożerski, nacelnik Wydziału Bezpieczeństwa Województwa p. Dworakowski, komendant Okrągowej P. P. p. Praszalowicz, przedstawiciele prasy, sfery urzędnicze i in.

O godz. 6 m. 8 podchodzi pociąg. Orkiestra 3 pułku saperów gra marsz żałobny.

Pociąg zatrzymuje się. Otwierają drzwi ostatniego wagonu: trumna ubrana wieńcami. Straż honorowa. Muzyka ucicha—dostojnicy kościelni intonują „Zdrowaś Marja”.

Trumna ze zwłokami s. p. arcybiskupa Cieplaka do dnia dzisiejszego pozostaje na dworcu, skąd dziś rano przy udziale p. Prezydenta Rzplitej i członków Rządu wyruszy kondukt pogrzebowy, (zd)

## Z UNIwersYTETU.

— Akademia żałobna ku czci s. p. Arcybiskupa Metropolity Jana Cieplaka odbędzie się w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej we

wtorek dnia 16 b. m. w Auli Kolumbowej Uniwersytetu Stefana Batorego o godz. 17-ej. Wstęp na Akademię tylko za imiennymi zaproszeniami, które zostały rozesełane.

Punktualnie o godz. 17-ej Aula będzie zamknięta i nikt więcej na salę nie będzie wpuszczony.

## Z POLICJI.

— Zniesienie ekspozytury policji politycznej na powiat Wileńsko-Trocki. Z dniem 1 kwietnia 26 r. nastąpi likwidacja ekspozytury politycznej na powiat Wileńsko-Trocki. Dotychczasowy jej kierownik podkomisarz Bójko zostanie przeniesiony do ekspozytury śledczej na m. Wino. Z dawnych funkcjonariuszów pozostanie w ekspozyturze tylko dwóch, którzy będą podporządkowani Korpusowi Ochrony Pogranicza, który przejmuje dotychczasowe agendy ekspozytura. (zd)

## Z KOLEJ.

— Zmiany personalne w Wil. Dyrekcji Kolejowej. Wiceprezesem Wileńskiej Dyrekcji kolejowej mianowany został p. inż. Jabłoński na jego zaś miejsce naznaczony został p. Borożyński. (zd)

## SPRAWY AKADEMICKIE.

— Ukonstytuowanie się zarządu Akademickiego Związku kół promocyjnych nastąpiło dnia 14 b. m. Prezesem został wybrany p. Petruszewicz, wiceprezesem p. Bydelski i sekretarzem p. Śledziński. Do związku dotychczas należą koła Grodnian, Suwalczan, Małopolan, Białostoczan, Mińszczan, Podlasiów i Nowogrodzian. (zd)

## SPRAWY SZKOLNE.

— Posiedzenie komisji wychowania fizycznego. Dnia 18-go b. m. o godzinie 7 m. 30 w gmachu gimnazjum Lelwela odbędzie się posiedzenie komisji wychowania fizycznego przy centrali Opiek Szkolnych. Tematem obrad będzie: 1) rozważanie nad referatem o celach i zadaniach sekcji, 2) sprawa użytkowania dla celów sportowych placu Żeligowskiego i 3) wolne wnioski. W skład sekcji wychowania fizycznego wchodzi lekarze wychowania fizycznego i przedstawiciele opiek szkolnych z każdego gimnazjum. (zd)

— Akcja dożywania dzieci w szkołach dzięki udzielenia przez Magistrat subsidejum w wysokości 3,000 złotych posuwa się raźnie naprzód. Obecnie opracowywane są kwestjonariusze, które zostaną przesłane do poszczególnych szkół dla zorientowania się jaka będzie liczba dzieci po-

trzebujących pomocy. Dotychczas kilkaset dzieci otrzymuje darmowe śniadania. (zd).

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Przyjazd młodego górala z Podhala do Wilna. Hen z południowo-zachodnich granic Rzplitej — od skalnych wichrów i uroczych hał przybył do nas młody góral St. Jarosz w przepięknym stroju góralskim. A jako dziecko skalnego Podhala, zżyty z dziką a uroczą przyrodą górską ukochał je i miłością do nich pragnie zapalić swych rodaków. Objeżdża miasta i miasteczka, kilkaset już wykładów wygłosił, wszędzie z entuzjazmem przyjmowany.

Któż bowiem nie koeha gór i ich synów!

Jako wybitny znawca naszych krajin górskich, uznany przez prasę krajową i zagraniczną za znakomitego mówcę — umie sobą i swym wykładem zachwycić.

Niewątpliwie, że całe Wilno wybierze się na jego wykłady, każdy bowiem zechce zobaczyć precydujny strój góralski. Poza to zobaczymy 400 przereczny z naszych gór (w dwu wykładach) najlepszych tego rodzaju w Polsce — usłyszymy gwarę góralską opowiadane legendy — posłuchamy opowiadań o wędrowniakach po najdłuższych zakątkach Tatr, Beskidu Zach. i Plenin — wreszcie usłyszymy precydujny, smętne i dzikie piosenki naszych zbojników czy juhasów tatrzańskich, które p. J. nam zaśpiewa. Niewątpliwie, że wszyscy miłośnicy gór popieszą na te wspaniałe wykłady — tembardziej, że ceny biletów są b. niskie.

Bliższe szczegóły podamy w nast. numerach.

— Zebranie członków Stowarzyszenia Społycznego, przy udziale 24 osób odbyło się dnia 14-go b. m. o godzinie 15 w lokalu przy ul. Legionowej 32. Na zebraniu omawiano sprawę gospodarcze, organizacyjne oraz sprawozdanie z działalności kooperatywy za r. 1925. Przewodniczył Witold Dowgiałło. (zd).

## SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Zgon działacza robotniczego. Onegdaj odbył się pogrzeb jednego z najstarszych działaczy robotniczych w Wilnie b. p. Izaaka Komenkera.

Zmarły brał udział w ruchu robotniczym, poczynając od r. 1880 i za organizowanie strajku w latach dziewięćdziesiątych zesłany został na Syberję. Do ostatniej chwili był czynnym członkiem „Bundu”.

W pogrzebie wzięły udział liczne rzesze robotnicze naszego grodu. Za konduktem żałobnym kroczył w asyście policjanta syn zmarłego, który odsiada karę w więzieniu na Łukiszkach za działalność polityczną.

Nad grobem przemawiał przedstawiciel „Bundu”, poczem odśpiewano została „Przysięga”.

— Wiec Żydowskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym odbył się w sobotę dnia 13 b. m. w sali Żydowskiego Teatru Ludowego przy licznych udziałem społeczeństwa żydowskiego. Przemawiał poseł Wygodzki. dr. Szabad, poseł Stuczyński i prezes gminy żydowskiej L. Kruk.

Dr. Szabad wskazał na konieczność skierowania bezrobotnych Żydów do pracy produkcyjnej. Pan Kruk w sprawozdaniu zaznaczył, że od 1 lutego do 15 marca Gmina Żydowska wydała 35223 klg. chleba przeznaczonego dla 2500 rodzin. W taniej kuchni na Nowogrodzkiej i w kuchni robotniczej na Wileńskiej wydawane jest codziennie 2000 obiadów dla bezrobotnych.

Jednocześnie p. Kruk podkreślił, że z 16 tysięcy rodzin żydowskich w Wilnie około 5 tysięcy rodzin (30 proc.) ubiegają się musi o pomoc filantropijną.

Wszyscy mówcy nawoływali do opodatkowania się na rzecz bezrobotnych.

— Wszelchpolski zjazd sjonistyczny. Onegdaj w Warszawie rozpoczęły się obrady wszelchpolskiego zjazdu sjonistów. Z Wilna wyjechał dr. Reich i jego towarzysze, którzy swego czasu wystąpili z Rady Naczelnej, a obecnie nadesłali do wspomnianej Rady list, w którym zgłaszają z powrotem swój akces. (zd)

## ROŻNE.

— Zebranie towarzyskie. W niedzielę ubiegłą odbyło się o godz. 5 po połud. w sali restauracji Żorża towarzyskie zebranie oficerów sztabu VI brygady K. O. P. z dowódcą tej brygady, p. pułkownikiem Paślowskim na cele i zaproszonych przedstawicieli prasy miejscowej.

P. pułkownik Paślowski w krótkim przemówieniu poinformował zebranych o zadaniach i zamiarach, pozostających pod jego rozkazami brygady.

W odpowiedzi w imieniu prasy przemawiał red. Okulicz, który podkreślił, iż znając pułkownika Paślowskiego z jego prac na terenie Wileńskiego możemy być pewni, iż VI brygada spełni swój obowiązek w sposób jak najbardziej odpowiadający zadaniom do jakich została powołana.

Po tem przemawiali jeszcze porucznik Cymmer i red. Romaszow. Pozostała część wieczoru zesłała na miłą wspólną pogawędkę.

## Z POGRANICZA.

— Przejmowanie granicy litewskiej i łotewskiej przez oddz. VI brygady Ochrony Pogranicza zostało ukończone w dniu wczorajszym o

godzinie 12-tej w południe. Przyjęcie granicy nastąpiło od odcinka koło Turmont, aż po granicę pruską. (zd)

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

### W Wilnie.

— Kradzieże. Dn. 13 b. m. Hirsz Jaśnuński, zarządzający fabryką perfum „Kosta” mieszkającej się przy ul. Rydzka-Smiego 22, zameldował policji, że w nocy z dn. 12 na 13 bm. nieznanymi sprawcy dostali się do magazynu tejez fabryki i skradli różne perfumy wart. około 1000 zł.

— Dn. 13 bm. Salomeji Sosnowskiej i Stanisławy Lisowskiej, (Mickiewicza 62) skradziono ze strychu bieliznę ogólnej wartości 340 zł.

— Fani Majtes (Ostrobramska 27) skradziono w nocy z dn. 13 na 14 b. m. różne naczynia kuchenne wart. 500 zł.

— W nocy z dn. 13 na 14 b. m. skradziono z magazynu Syndykatu Rolniczego, przy ul. Zawalnej, 2 worki nasienia koniżnicy białej i 200 worków próchnych wart. około 1.000 zł.

— Dn. 14 bm. ze sklepu Gerszona Kronika, (ul. Straszyna 8), skradziono różne towary wart. ok. 1000 zł.

— Dn. 14 b. m. z pracowni szwskiej Michała Subotkiewicza, przy ul. Garbarskiej 5, skradziono 20 par obuwia oraz różną garderobę wart. 450 zł.

— Dn. 14 bm. zatrzymane zostały na gorącym uczynku kradzieży Marja Sakowicz (Pijarska 4) i Aleksandra Szostakowa, (Stomianka 20), od wyżej wymienionych odebrano różne rzeczy wart. 280 zł. skradzione u Jadwigi Kwuc, zam. Wilkomierska 21.

— Podrutek. Dn. 13 b. m. na klatce schodowej d. nr. 7, przy ul. Jagiellońskiej znalaziono noworodka płci żeńskiej, którego odesłano do zakładu Dzieciątka Jezus.

— Zapięcie. Dn. 13 b. m. o g. 19, Anna Suszkiewicz, (Połocka 8), zameldowała policji, że w październiku 1925 r. zaginęła jej 12 letni syn Franciszek.

— Zatrzymanie. Dn. 13 bm. zatrzymany został Gurwicz Bencel. (Antokołska 54), oskarżony o różne nadużycia i szantaże.

## Z sądów.

### Z procesu 54 komunistów.

Wczoraj w sądzie Okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko 54 komunistom, oskarżonym z artykułów 51, 121 i 129 za urządzenie w maju 1924 r. podczas uroczystości pierwszo-majowych manifestacji noszących cechy zdrady stanu. Na rozprawę powołano 120 świadków, z których 80 odwołowych i 40 z oskarżenia.

Przy sprawdzaniu personalnym okazało się iż na rozprawę nie stawili się około 20 świadków.

Badanie świadków nie dają na razie nic coby rzuciło pewne oświetlenie wypadku pierwszo-majowych. Sprawa potrwa kilka dni. (zd)

## Sport.

### Zebranie Wil. Tow. Cyklistów i Żyźniarzy.

Wil. T-wo Cyklistów i Żyźniarzy zawiadania swych członków, iż w dniu 21. III r. b. o godz. 3 popoł. (ul. Niemiecka 9), odbędzie się dorocze walne zebranie.

## LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10 — 11 i od 3 — 4; choroby wewnętrzne od 10 — 4; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11 — 12; oczu 12 — 2; uszu, nosa i gardła 2 — 4; zębów 10 — 12; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 3 — 4.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopłciowych.

## Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlenie, elektryczny wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

## „ŚWITEZIANKA”

Ad. Mickiewicza 1, wprost Katedry.

Uprzejmie zapraszamy na: warszawską kawę białą i czarną, własnego wyrobu ciastka znanej dobroci, oraz kotlety, parówki, jajecznicę, kanapki i tp.

== „RENDEZ-VOUS” eleganckiego Wilna ==

Codziennie od 5 1/2 do 10 1/2 wiecz.

KONCERTUJE zespół KWARTETU.

## KSIĘGARNIA STOW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

WILNO, UL. KRÓLEWSKA 1. TELEFON Nr. 314.

KSIAZKI — NUTY — MATERJALY PIŚMIENNE  
POMOCE NAUKOWE — PRENUMERATA PISM

Hurt—Detal—Obsługa szybka i dokładna  
Wszelkie katalogi i informacje bezpłatnie

PP. MIŁOŚNIKOM SCENY POLECAMY DZIAŁY:

TEATRALJI — POEZJI — MUZYKI

## TYGODNIK ROLNICZY

Jedynе pismo poświęcone sprawom rolniczym Ziemi Wschodnich.

Wychodzi w Wilnie 1-go i 15-go każdego miesiąca.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. № 4044.

Adres Redakcji i Administracji:

Wilno, ul. W. Pohulanka 7. Telefon 784.

Prenumerata kwartalna — 4 zł.

## PIORUNOCHRONY

Witold Czyż

„Agrotechnik”

Wileńska 26, tel. 205.

## Gaśnice „Minimax”

Doroczne walne zebranie członków St-nia Technik. Polskich odbędzie się we środę, dnia 17 marca o godz. 7 wiecz., w lokalu własnym (ul. Wileńska 33).

Uprasza się pp. Członków o konieczne i punktualne przybycie.

Kupujemy stale stare metale, popioły, żuźle i różne odpadki metalu wagonowo i prosimy o oferty z próbkami. Przedstawiciele miejscowi poszukiwani.

„FERRUM”  
Handels- und Industriegesellschaft m. b. H. (Metallverwertung)  
OLIVA Freistaat Danzig.

Miłosierdziu czytelników polecamy bardzo gorąco rodzinę inteligentną, zam. w Wilnie przy Kalwaryjskiej 62-b m. 6, 4-ro osób bez ratunku ginie z nędzy, wszystko już wyprzedali i tylko cud Bożego oczekują. Łaskawe datki przyjm. uje Admin. „Kurjera Wil.” dla „nieszczęśliwej rodziny”.

## Fortepjan

do sprzedania ul. Zaczecze 12—11.

Poszukuję mieszkania 2-pokojowego w centrum miasta bez umeblowania. Zgłaszać się do Administracji „Kurjera Wileńskiego” Arsenalska 4.

T-wo WYDAWNICZE „POGOŃ”  
DRUKARNIA „PAX”  
Sp. z o. o.  
WILNO, zauł. Św. IGNACEGO 5.  
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.  
CZASOPISMA, KSIĘGI, RACHUNKOWE, KSIĄZKI I BROSZURY, TABELY, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE  
CENY NISKIE. WYKONANIE AKURATNE I SUMIENNE.

Skład SZKŁA okiennego. Sprzedaż po cenach konkurencyjnych. SZKLENIE od 5 zlot. metr kw. Woźnicki, Wileńska 17. 29

ZAKOPANE Pensjonat „JURAND” ul. Chalubińskiego, poleca pokoje z utrzymaniem wikt zdrowy i obfity, ceny przystępne. 42

Portfel zgubiłem bez gotówki weksel in blanco unieważniam. Za zwroتنie wynagrodzę. Dr. Dziadosz, major I p. p. Leg. 50

Ogłoszenie. Techniczna Szkoła Korespondencyjna Kraków, Bernardyńska 13, przyjmuje wpisy PP. mechaników, ślusarzy i td., jakoteż nie fachowców na wydział maszynowo-elektrotechn. Uczy, wysyłając mieszczynie do zapisanych drukowanych wykłady przygotowujące do egzaminów. Koszta minimalne, zaś wyniki znakomite, poprawa bytu, liczne uznania świadczą o wartości tej nauki. Na wyczerpujący program postać 50 groszy w markach.